

G A Z E T A L W O W S K A.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 40 kr., na pocztancie lwowski 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztanach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garnont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^{ro} 9.

20. Stycznia 1842.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Ciągły spór o ctykięć.

Anglija.

Francyja: Ułaskawienie trzech na śmierć skazanych. — Bójka między dwoma paryskimi pułkami. — Roboty około obwarowania Paryża. — Tymczasowe zatrzymanie generała Bugcaud w Algierze.

Szwajcaryja.

Królestwo Polskie.

Chiny: Wzięcie szturmem Emoy i osadzenie wyspy Kulangfu. — Dalsze operacje.

Indyje Wschodnie: Uspokojenie się Birmanów.

Nowiny Lwowskie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Lwów. — Tarnopol. — Lisko.

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Madryt dnia 31. grudnia. W *Correo nacional* czytamy: »Wieść się rozeszła, że p. Salvandy wrócił do Paryża nie czekając na uznanie w Hiszpanii swego dyplomatycznego charakteru. Wszyscy nie bez obawy oczekują jak się ta sprawa zakończy, która jest ważniejszą, niż się na pozór być zdaje. Według wiarygodnej pogłoski ambasador miał niedawno otrzymać depesze, upoważniające go tak działać, jak mu roztropność doradzi; ale istota jego poselstwa nie zmienia się przez to, gdyż swe pisma zawierzytelniacze ma tylko Królowej oddać. P. S a l v a n d y poczynił przeto nowe kroki u naszego rządu, wszakże bez ubliżenia w czém charakterowi, jaki nadaje mu wysoka jego posada. Wieści o postanowieniu rządu hiszpańskiego są równie niepewne jak sprzeczne. Powiadają, że rząd nie ustąpi i slychać, że chce podać nie bardzo przyjacieli-

ski projekt, na który według wszelkiego do prawdy podobieństwa, p. Salvandy odjazdem swoim odpowiēć.

Wielka Brytania i Irlandyja.

London dnia 6. stycznia. Panujący książę Sasko-Roburgski i owdowiała księżna Sasko-Roburgska, nie będą mogli, jak *Morning-Herald* donosi, być osobiście na chrzcie księcia Walii. Poseł saski, baron Gersdorff, zastąpi przeto księcia, a księżna będzie przez księżnę Kent zastąpiona.

Pisma ludyńskie twierdzą, że Król Pruski po obrzędzie chrztu w Londynie, zwidzi Meynburg i Szkocyję, poczem, przez Paryż uda się z powrotem do państw swoich.

Sir Robert Peel przybył tu dnia 3. z swęj wiejskiej siedziby i tegoż dnia z Sir J. Grahamem i lordem Stanlejem udał się do Królowej, do Windzoru. Z tamtąd pojedzie z ostatnim do księcia Buckinghamama, dla naradzenia się z nim zapewne o postępowaniu parlamentarskiem, jakiego rząd ma się trzymać w sprawie ustaw zbożowych.

Anti-Slavery-Reporter donosi, że poseł angielski w Tunecie p. Gaspary, otrzymał za to uwolnienie od służby, iż się handlem niewolnikami zatrudnił.

— dnia 7. stycznia. Statek parowy *Firebrand* otrzymał rozkaz przyłączyć się do eskadry, mającej Króla Pruskiego przewieść z Ostendy do Anglii. Sądzą, że JKMość wyląduje tu dnia 21. t. m. Gdyby cisza morską lub jaka inna w żegludze zaszła przeszkoda, statek *Firebrand* weźmie na linę fregatę *Warspite*, dla przyspieszenia ile możności przeprawy.

Według gazety *Times*, Królowa rozkazała, ażeby z nadesłanej do Anglii chińskiej kontrybucyi w sumie 2 milionów dolarów, wojsku, które pod Kantonem czynnym było, wypłacono w darze żółd jednoroczny, tak zwaną *Balle*. Tym sposobem na pułkownika przy-

padnie z udziału 900, na podpułkownika 720, na majora 540, na kapitana 216 funt. szterl. i tak coraz dalej aż do najniższych stopni.

Morning-Post w sporze o etykietę między panem Salvandy a Esparterem, oświadcza się raz jeszcze jak najdobitniej za żądaniem, przy którym poseł francuzki obstaje, ażeby swe pisma zawierzytelniające tylko młodej Królowej doręczył. Zarazem zapewnia to ministeryjalne pismo angielskie, że poseł angielski w Madrycie, Sir Arthur Aston, nie ma najmniejszego udziału w postępowaniu Espartera w tej sprawie.

Duch stowarzyszenia zajął się w Anglii w latach ostatnich także wydawaniem książek i rokuje pożądane owoce. Utworzyło się koleją kilka towarzystw, zatrudniających się różnemi gałęziami literatury, nauk i kunsztów, a które za pomocą małej rocznej subskrypcyi — zwykłe po jednej gwineji — zbierają sumę, która stawia je w możności wydrukować niekiedy dzieło jakie, które, gdyby nie ten wypadek, możeby nigdy na świat nie wyszło. Niektóre z dzieł tych sąto powtórne wydania bardzo rzadkich książek, traktujących o jakim szczególnym przedmiocie. I tak towarzystwo Szakspearewskiem zwane, zwraca uwagę tylko na dzieła, rzucające światło na życie lub pisma tego poety. Towarzystwo zajmujące się starożytną muzyką wydało w zeszłym roku kilka osobliwszych i szacownych zabytków ze szkoły muzycznej w Anglii czasów Królowej Elżbiety, jakoteż operę Purcelego: *Dydo i Eneas*. Utwory te pisane są w bardzo pięknym stylu.

Według obszernego obwieszczenia w dzienniku *Globe*, ma być dnia 31. stycznia i dni następnych otwarty w Manszestrze »narodowy przeciwny ustawom zbożowym bazar«, a to pod kierunkiem licznego komitetu dam, na którego czele stoją hrabiny Ducie, Radnor, lady Spencer i mistress Bowring, i przy pomocy tamtejszego stowarzyszenia przeciw ustawom zbożowym. Mnóstwo kosztownych rzeczy bądź nadesłano już, bądź nadesłać przyobiecano, których sprzedażą zajmą się damy, wzywające publicznie po całym kraju o dalsze składki, a suma zebrana ze sprzedaży pomienionych rzeczy, użyta ma być na wsparcie cierpiących niedostatek robotników w Manszestrze i w onegoż okolicy.

O handlu niewolnikami wyjdzie wkrótce sprawozdanie dra. Maddena, który z polecenia rządu naszego opływał wybrzeża zachodnie Afryki. Z raportu tego pokaże się niestety, że gdy do tej sprawy ohydnej nadużywają bandery amerykańskiej i niejeden z obywateli Sta-

nów Zjednoczonych ma w niej udział, handlem niewolnikami plugawią się także Anglicy, a nawet zresztą dość znaczne domy handlowe.

Okręt z Quebeck przywiózł d. 1. stycznia z Kanady do Liverpoola trzech Indyjanów z plemienia Mikmak. Udadzą się oni z tamtąd do Londynu do ministra osad i przywieźli z sobą list od pułkownika Hallorau z 68go pułku, którego niedawno Mikmakowie swym najwyższym białym naczelnikiem obrali. Ci trzej Indyjanie, wyjąwszy mnóstwo wstążek u fraków i spodni, ubrani są zupełnie po europejsku, wyglądają przyzwoicie i mają mocno odznaczające się narodowe rysy twarzy. Jeden z nich jest naczelnikiem plemienia, dwaj inni sąto jego towarzysze. Naczelnik bardzo dobrze mówi i pisze po angielsku; lecz towarzyszom jego z trudnością przychodzi wystawić się tym językiem, luboć go rozumieją. Głównym celem posłannictwa tych Indyjanów ma być uproszenie rządu o wsparcie na wybudowanie kaplicy katolickiej, którą ich plemię rozpoczęło, ale dla braku funduszków dokończyć nie może.

Courier spodziewa się, że wyprawa angielska w Chinach, zajmąwszy ważne miasto i warownie na wyspie Emoy, któryto pomyślny skutek zrobi zapewne mocne wrażenie na »dumnym a słabym« autokracie Pekinu i wielką trwogę w stolicy jego wzniesi, nie omieszka szczęśliwie ukończyć wojny przez blokadę rzeki Peiho i energiczne na sam Pekin demonstracje.

Francyja.

Paryż dnia 7. stycznia. Dzisiejszy *Moniteur* nie jeszcze nie zawiera o ulaskawieniu trzech na śmierć skazanych; atoli następujący artykuł dziennika *des Debats* za urzędowy uważać można: »Król złagodził karę śmierci, zawyrokowaną na Quenisseta, Colombiera i Braziera. Pierwszy będzie deportowany, a dwaj ostatni odesłani zostaną do robót publicznych. Pismo ulaskawiające złożone będzie sądownie w przyszłą sobotę przy otwarciu posiedzenia izby parów. Wtedy izba zamieni się w sąd dla wysłuchania rekwizytoryjum prokuratora jeneralnego, a po naradzeniu się nad tém, rozpocznie swe prace ustawodawcze.« — Widzimy z powyższego, że głównemu winowajcy Quenissetowi bardziej złagodzone karę niż jego współtowarzyszom. Wraz »do robót publicznych«, którego *Journal des Debats* używa, powszechnie zadziwia, ileż w *Code pénal* nie ma kary takiego nazwiska, wyjąwszy na zbiegów wojskowych. Zapewne myślało przez to ciężkie roboty.

Narady komisji adresowej izby deputowanych zdają się bardziej przeciągać, niżli z początku sądzono. Sprawozdawca dopiero na jutrzejszym posiedzeniu obrany będzie i trudno, ażeby pracę swoją przed przyszłym czwartkiem ukończył. P. Dumon, o którego mianowaniu sprawozdawcą nie wątpię, zapewne dopiero w poniedziałek, d. 17. stycznia, przedłoży izbie deputowanych wypracowany przez siebie projekt do adresu.

Chociaż roboty około obwarowania Paryża opuściło wielu przedsiębiorców, którzy przy nich po większej części swe majątki potracili, jednakże z wielką czynnością odbywają się jeszcze roboty przynajmniej około samych warowni, pod bezpośrednim kierunkiem administracji wojskowej. Kosztorys, w skutek którego wydatki na obwarowanie Paryża na 140 milionów franków obliczono, okazał się zaniży, jak się tego spodziewać należało; a gdy oprócz tego bankructwo trzeciej czwartej części przedsiębiorców nie wielką jest zachętą dla kapitalistów, którzyby na przyszłość tych robot podjąć się chcieli, więc z pewnością wniesć można, że rząd przy następnej licytacji tychże robot, zmuszony będzie przystać na znacznie wyższe ceny, jeżeli całego tego przedsiębiorstwa sam nie wykona, co by mu podług dotychczasowego doświadczenia na wszelki sposób najdrożej wypadło. Następnie ponieważ ilość warowni, które wystawione być mają, przez powolne rozszerzenie planu, powiększyła się do ośmiu lub dziesięciu, więc w ostatnim przypadku potwierdzi się przepowiedzenie znających się na budownictwie, że obwarowanie Paryża najmniej 500 milionów franków kosztować będzie. — Prawda, że zawsze jeszcze zachodzi drugie pytanie, ażeby je w ogólności kiedy ukończyć będzie można. Publiczna nieufność w istotne zamiary rządu wzrasta ciągle podczas tego obwarowania, a więc prędzej czy później to nastąpić może, że parlament dalszych kredytów na ten zamiar odmówi.

Między dwoma w Paryżu stojącymi pułkami, 2gim lekkim i 59tym pułkiem liniowym, zeszłej soboty przyszło do krwawej bójki. *National* podaje liczbę walczących na 2000 ludzi; lecz to jest zapewne przesadzone. Na obojczy stronie jest kilku ciężko rannych, a dziś z pewnością twierdzą, że jeden z pomienionych pułków będzie ze stolicy oddalonym.

Dotąd 56 pism prowincjonalnych przystąpiło do protestacji dzienników paryskich, przeciw wyrokowi sądu parów w sprawie pana Dupoty.

— dnia 8. stycznia. W salonach mi-

nistryjalnych rozchodzi się wieść o mającym wkrótce nastąpić powrocie generała Rumigny do Paryża. »Zdaje się« powiada *Courrier français* że generał Bugeaud stanowczo opiera się przy swém postanowieniu nie oddalenia się z Algieru w tej chwili, jeżeli nie otrzyma formalnego rozkazu od ministra wojny, ażeby do Francji powrócił. Ministeryjum postawione po między śmiešnością odwołania pana de Rumigny, i daleko ważniejszą stanem rzeczy przywiedzenia do ostateczności męża takiego, jak generał Bugeaud charakteru, na ten raz pozostawia go na jego posadzie, ale, postępowanie jego tak bardzo nie podobało się ministrom, że go niewątpliwie kim innym w Afryce zastąpią.

Wczoraj wieczorem odbyło się u pana Odilon a -Barrota zgromadzenie deputowanych opozycyji, pomiędzy którymi spostrzegano także panów Thiersa i Duvergier de Hauranne.

Pomiędzy członkami teraźniejszej izby deputowanych liczą 271 żonatych, 60 bezżennych, a 125 wdowców.

Żadnej zimy nie było w Paryżu tylu jak tę razą członków dyplomaacyi francuzkiej, i tak, bawią tam obecnie: p. de Barante, ambasador w Rosyi, hrabia Pontois, poseł w Konstantynopolu, margrabia Dalmacyi, poseł w Turynie, hrabia Bourgoing, poseł w Mnichowie, baron Langsdorf, poseł w Rio-Janeiro, hrabia Morney, poseł na dworze szwedzkim. Pomiędzy przebywającymi tu sekretarzami legacyi liczą pana Sontag z poselstwa w Dreźnie, hrabiego St. Aulaire, drugiego sekretarza w Wiedniu, i kilku innych członków poselstwa.

Sąd parów. Posiedzenie dnia 8. stycznia. Wice-prezydent, hrabia Portalis, odczytał przy otwarciu posiedzenia list ministra sprawiedliwości do kanclerza, w którym tenże donosi, że wydana na Quenisseta, Colombiera i Braziera kara śmierci, co do pierwszego zamienioną została na dożywotnią karę więzienia, co do dwóch drugich zaś na dożywotnią karę do robót ciężkich (przeto nie do robót publicznych), ale bez wystawienia na widok publiczny. Późem sąd rozkazał stosownie do rekwizytoryjum prokuratora generalnego, by pismo ntaskawiające złożono w archiwach izby parów i o treści onegoż niezwłocznie winowajców zawiadomiono. Posiedzenie o pół do 3ciej skończono i parowie cofnęli się do biur swoich, dla zawiadomienia się o projekcie do adresu.

Komisya śledcza izby parów postępuje

w pracy swojej, i wnioskuje według wszelkich okoliczności, nowe procesa wytoczone będą osobom, dotąd jeszcze nie uwięzionym. Mówią, że doradcami winowajców byli mężowie wyższe miejsce w społeczeństwie zajmujący, a których skłompromitowały zeznania winowajców, bywających u nich przed zamachem Quenisseta. To pewna, że na zażądanie komisji śledczej trzech winowajców, to jest Dufoura, Augusta Petit i Malleta, na powrót do Paryża przywieziono.

Dziennik *Reparateur* czyni uwagę, że pan Dupoty, dotychczasowy redaktor pisma *Journal du Peuple*, którego niedawno z powodu zamachu Quenisseta skazano na pięcioletnie więzienie, był w dniach rewolucyi lipcowej adjutantem jenerała Pajol i grał główną rolę tak w walkach z wojskiem liniowym, jakoteż w wyprawie do Rambouillet.

Jenerał hiszpański Narvaez, który w czasie powstania O'Donnella udał się był do Andaluzji, by sprawić tamże poruszenie na rzecz Królowej Krystyny, przybył dnia 5. stycznia z Gibraltaru do Paryża.

Według twierdzenia pisma *Courrier de la Gironde*, niejaki p. Fouquier z Bordeaux, zrobił w zawodzie optyki nadzwyczajne odkrycie. Oto wynalazł sposób przetwarzania za pomocą *daguerotypu*, farb odwizerunkowanego przedmiotu, co zdjęciem widoku dzielnicy *St. André* w Bordeaux udowodnił.

Na giełdzie panuje ciągle największe zażamowanie interesów.

Szwajcaryja.

W „Powszechniej Gazecie” szwajcarskiej czytamy: „Przy skłóconych właśnie w Genewie rozprawach, w których naradzano się nad układem konstytucyi, najzapaleńsi mężowie opozycji pozostawszy w rozpaczliwej mniejszości, niechęć swoją wyrażali często w sposób najniestosowniejszy. Jawnie dali do zrozumienia, że niczego więcej nie spodziewają się po zgromadzeniu ustawodawczém, które we wszystkich punktach naśladowały błędy przeszłego rządu. Jedna tylko niewiasta korzystała jeszcze z pozwolenia znajdowania się na posiedzeniach, ale i ta opuściła wkrótce widownię kłótni politycznej.”

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 7. stycznia. Minister spraw wewnętrznych Cesarstwa doniósł Namiestnikowi Królestwa Polskiego, że Cesarz Jegomość mianował członkami katolickiego duchownego kolegium w Petersburgu: JX. Pa-

włowskiego, biskupa dyjecezyi plockiej i JX. Goldmanna, szufragana kujawskokaliskiej dyjecezyi. Obaj prałaci bawią obecnie w stolicy Cesarstwa.

Z Paryża otrzymano wiadomość, że umarła tamże hrabina z książąt Sanguszków Małachowska. Posiadała bardzo znaczne dobra w Królestwie Polskiem i dla swój rzadkiej dobroczynności zjednała sobie miłość powszechną.

Chiny.

Makao dnia 20go października. Wyprawa angielska złożona z 34 żagli, wypłynęła d. 21go sierpnia z Hong-Kong, a d. 25go przybyła na przeciw wyspy Emoy. Admirał Parker rozkazał fregatom *Druide* i *Blonde* rozpoznać port jakoteż otaczające go wody, podczas gdy druga część floty postępowała w niejakiem oddaleniu. Kiedy więc się to działo, bateryje chińskie dawały ognia do dwóch pomienionych fregat, które nie uważały potrzebnem odpowiadać na ogień, gdyż kule Chińczyków bądź za blisko bądź za daleko padając, żadnej nie czyniły szkody. O świcie d. 26go osadzono ludźmi wszystkie łodzie, a dwaj głównodowodzący, admirał Parker i jenerał Gough, wsiedli na statek parowy *Phlegeton*. dla rozpoznania miejsca. Około 8mej tuż po ich powrocie na pokład okrętu admirałskiego *Wellesley*, stawił się mandaryn jako parlamentarz. posłannictwo swoje ukrył pozorem wywiedzenia się, dla czego tyle okrętów dla prowadzenia handlu naraz przybyło i jakie chcą zabrać towary. Angielski pełnomocnik, Sir Henry Pottinger, odesłał wkrótce Mandaryna z tém oświadczeniem, że obecność floty pod Emoy, interesów handlowych nie zamierza. Do południa wszystkie urządzenia były już poczynione, a admirał rozkazał podnieść kotwice. Statki parowe *Sesostris* i *Queen* stanawszy w pierwszym rzędzie, zbliżyły się ku jednej baterji po prawej portu, mieszczącej 70 dział. W poprzek baterji zajęły miejsce. Okręty *Blonde*, *Druide* i *Modeste* postępując za niemi, zabrały się do uderzenia na położone z lewej strony bateryje, podczas gdy środkowa dywizya, złożona z dwóch okrętów liniowych *Wellesley* i *Blenheim*, i z czterech mniejszych okrętów: *Columbine*, *Pylades*, *Cruizer* i *Algerine*, w szyku bojowym zajęły miejsce przy wstępie do kanału. O godzinie 2giej zaczęła flota dawać ognia na miasto, a około 4tej, po wysadzeniu na ląd 18go i 26 pułku wraz z mocnym oddziałem żołnierzy morskich i majtków, jenerał Gough na czole 18go pułku wyruszył przeciw tak zwanój długiej

bateryi i opanował jeden z najdalszych jej końców. Pułk 26ty i wojsko morskie opanowały tym czasem bateryje wyspy Kulangfu. Marynarze okrętu *Wellesley* zajęli wkrótce stanowisko na drugim końcu długiej bateryi. Chińczycy będąc więc wzięci we dwa ognie, cofnęli się w największym nieporządku, tak iż Anglicy byli wkrótce panami wszystkich warunków. Przedpiersie w Emoy należy do najmocniejszych; będąc uformowanym z ogromnych brył granitu, mało doznawało szkody od ognia okrętów i gdyby Anglicy nie byli nań szturmem się wdarli, Chińczycy długo jeszcze mogli byli trzymać się za jego murami. Dnia 27go zrana wszedł generał Gough do miasta, które mandarynowie i mieszkańcy opuścili. Anglicy zastali w porcie 18 *dżonków* i kilka łodzi puzkarskich. Znalezione w kasach miejskich sumy wynosiły tylko do 4000 funt. ster., a zdobycz była także małej wartości, gdyż mieszkańcy mieli d. 26go zrana dosyć czasu do ocalenia swych sprzętów najkosztowniejzych. Generał Gough nie chcąc wyprawy morskiej osłabiać, nie zostawił w mieście żadnej załogi, ale tylko na panującej nad miastem wyspie Kulangfu, do której obrony pół batalijonu było dostatecznym. D. 30go sierpnia wieczorem wszadło więc wszystko wojsko na okręty, wyjawszy 500 ludzi z 18go i 26 pułku i cokolwiek artyleryi, które wraz z trzema okrętami na wyspie Kulangfu pozostały. Oprócz tego zostały tam także okręty *Druide*, *Pylades* i *Algerine*. D. 5go września wyprawa rozwinęła żagle z powrotem, a dnia 11go t. m. widziano ją pod 27. stopniem północnej szerokości, w kierunku ku Ningpo i Czuzanowi.

Z Kantonu dowiadujemy się, że Chińczycy złamali zawarty z Anglikami traktat, naprawiwszy kilka bateryj i usiłując przeszkodzić żegludze na rzece zatopieniem kłoców i kamieni. Kapitan *Nias* udał się przeto na okręcie *Herzald* w górę rzeki, zburzył wałownię Wangtong, i ogłosił Chińczykom w odezwie, że odtąd wszelkie nowe przekroczenie zawieszenia broni, ponowieniem kroków nieprzyjacielskich ukaraniem będzie. Do dnia 9. października nic ważnego przeto w okolicy Kantonu nie zaszło. Prowadzą handel jak zwykle; Chińczycy pozwalają Anglikom bez przeszkody zabierać ładunki; tu w Makao mniemają jednak, że ten stan rzeczy niedługo potrwa.

Według ostatnich doniesień z Chin, po zajęciu wyspy Kulangfu miano powtórnie zająć wyspę Czuzan, gdyż z raportu pełnomocnika przekonano się, że choroby grasujące pomię-

dzy wojskiem podczas ostatniego zajęcia tej wyspy, nie były skutkiem klimatu, lecz złego stanu zakładów zaopatrzenia. Sir H. Pottinger opuszczając Bombaj projektował wprawdzie, by powtórne zajęcie Czuzanu aż do wiosny odłożyć; lecz wysłany z Anglii posiłek w liczbie 800 ludzi przybył tymczasem do wyprawy i siłę lądową doprowadził blisko do 3800 baguetów. — Przy odchodzie do Anglii ostatnich wiadomości głoszone w Kantonie, że Czuzan i Ningpo zajęto, a ujście wielkiego kanału blokowano. »Wiadomość ta« powiada *Bombay-Journal* nie jest potwierdzoną żadnym dokumentem angielskim; wszelako jest ona bardzo do prawdy podobną. Operacyja ta zgadza się zupełnie z planami pełnomocnika, a doniesienie o tem mogło drogą lądową prędzej do Kantonu, niż morzem do Hongkong się dostać.

Indyje Wschodnie.

Bombaj d. 1go grudnia. Groźne widoki wojny pod względem Birmy uważać należy za zniknione, gdyż Król *Tharra waddie* przestraszył się tym prawie czarodziejskim pospiechem, z jakim Anglicy w 8000 ludzi i dzieśięć okrętów wojennych na odległość jednodniowej podróży przed Rangunem stanęli. Król zwatpiwszy o swojej własnej sile i o pomocy swych przyjaciół Chińczyków, którzy sami sobie pomódz nie mogą, zaprzestał zgromadzać około siebie wojsko, z którym z Awy wyruszył, kazał się mu rozejść, a sam w największej cichości do stolicy powrócił. Za nadzieją tych wiadomości zaprzestali Anglicy posłać z Bengalii wojsko i amunicyję do Rangun, a drugi pułk piechoty z Madras, który poczęści już był na okręcie, otrzymał rozkaz przeciwny, aby na dawne swoje leże powrócić. W takich stosunkach szczęściem, że za późno przybył statek parowy *Eorbes*, który płynąć miał po będące w drodze do Chin żelazne statki parowe *Medusa* i *Ariadna*, gdyż takowe z Syngapuru dalej już popłynęły.

Nowiny lwowskie.

Dnia 23go t. m. to jest w następującą niedzielę, dany będzie w sali uprzywilejowanych strzelców miejskich świetny bal, pod zarządkiem wydziału *Dam Towarzystwa dobroczynności*. —

Wieczór muzyczny z tańcami u *JO. księżnej Heleny Ponińskiej* na dniu 17. b. m., oprócz wytworności przyozdobienia, jaką odznaczały się historyczne jej pomie-

szkiania salony *), odszczególnił się jeszcze gustem w przyjęciu gości i doborem zabawy. Jego Królewiczowska Mość najdosłojniejszy Arcyksiążę Gubernator generalny wraz z Jego Król. Mością Synowcem Swoim, zaszczylił go obecnością Swoją. Wykonano najpierw mały lecz doborny koncert. Bawiący właśnie w stolicy naszej pani Bishop i pan Bochs a, uprzyjemnili takowy, pierwsza trzykrotnie tak miłym swym głosem, śpiewając między innymi ulubioną piosnkę Bajadery, drugi grą mistrzowską na arfie. Poczém nasz ziomek i wirtuoz na skrzypcach p. Serwaczyński, z towarzyszeniem fortepjanu przez zaszczytnie znanego p. Rukgabera, odegrał ze znaném mistrzostwem waryjacje Beryjota. Miał zaszczyt zwrócić uwagę J. H. Mości Arcyksięcia Gubernatora, który z nim jak najuprzejmie rozmawiał. Po koncercie nastąpiły tańce, które późno w noc trwając, wieczór ten, na którym znajdował się dobór najwyższego towarzysztwa stolicy naszej, uczyniły jednym z najgustowniejszych tegorocznego karnawału.

Według listu z Tarnowa odebranego, miała się temi czasy pokazać banda rabusiów na gościńcu między Pilzнем i Dembicą. Kilka osób nocną porą podróż odbywających, miało być złupionych. Ani wątpić że czuwająca zwierzchność położy wkrótce tamę bezprawiom.

Z Liska donoszą nam, iż we wsi Huzele, w obwodzie sanockim, wieśniaczka porodziła w tym miesiącu czworo żywych i silnych bliźniąt, a mianowicie dwóch chłopców i dwie dziewcząt. Troje z tych dzieci chowa się dotąd zdrowo, a czwarte umarło.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 17go stycznia.

Z przypędzonych 106 wołów w trzech partyjach, sprzedali rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer: 4) Fiszel Dimand z Rozdołu, 39 wołów, ważących mięsa po 14 $\frac{3}{4}$ a łożu po 1 $\frac{3}{4}$ kamienia, po 92 zr. 30 kr.; 2) Izrael Fink ze Stanisławowa, 31 wołów, ważących mięsa po 13 a łożu po 1 $\frac{1}{2}$ kamieni,

po 80 zr.; 3) Getzel Kühn z Narajowa, 36 wołów, ważących mięsa po 15 a łożu po 2 kamienie, po 107 zr. 30 kr. w. w.

Tarnopol, d. 18. stycznia. W skutek nowego kupna, które tu temi dniami kupcy z Cieszanowa na rachunek Gdańska porobili, pszenica podniosła się w cenie, i teraz łatwo tu za korzec dostać po 9 zr. w. w. a nawet i trochę więcej. I na jęczmień jest kupiec po 5 zr. w. w. za korzec. O żyto nie pytają się, a cena jego spadła do 4 zr. 30 kr. w. w. za korzec. — Hreczki korzec po 3 zr., a owsa 2 zr. 45 kr. w. w. — Wódka nie idzie od dawna w handel. Temi dniami zakupili tutejsi spekulanci dwie znaczne partyje, jedną na 30,000 a drugą na 40,000 garnce szumówki, po 13 $\frac{1}{4}$ kr. m. k, garniec.

Lisko, d. 17. stycznia. Tak samo jak w przeszłym roku o te czasy, tak i teraz handel w zupełnym jest uspieniu. Na tę trochę produktów, które mogły być spięniężone, nie masz wcale kupca. Wódka przy braku spekulantów spada w cenie od dnia do dnia; a z producentów taki tylko teraz sprzedaje, którego potrzeba pieniędzy do tego zmusza. Zresztą w Humenau na granicy węgierskiej są dotąd znaczne zapasy wódki; dla tego też nie możemy tu spodziewać się wyższych cen, jak dopiero z początkiem wiosny, gdy spław wódki Dunajem i Cissą rozpocznie się. W wielkich partyjach nie dostanie tu teraz za garniec 30stopniowej okowitej jak 23 do 24 kr. m. k. — Zboże kupują tu tylko na codzienną potrzebę, i płacą za korzec pszenicy (pięknej) 4 zr., żyta 3 zr. 12 kr., jęczmienia 2 zr. 30 kr., owsa 1 zr. 20 kr. m. k. — Handel wołmi zaczął wlec się, gdyż naszym handlarzom nie powiodło się trochę w Ołomuńcu; — teraz przecie zaczyna się znowu nieco ożywiać. Krowy, z obawy o przeziębienie, z początkiem jesieni bardzo potaniały; — atoli po tak długiej i pięknej jesieni, która niespodzianie paszy dostarczyła, obawa musiała ustać, i było idzie znowu w cenę.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Wybawca*, komedyja liryczna w 3 aktach, dla tutejszego teatru napisana.

*) Teraźniejszy dom księżnej, dawniej królewską kamienicą zwany, był własnością Jana III. i zwykłą siedzibą jego we Lwowie.

145.

Literarische Anzeigen
 der
Buchhandlung des Eduard Winiarz
 (vormals Wild & Sohn)
 in Lemberg und Czernowitz.

☞ Haltet immer ein gewähltes Lager des Neuesten der deutschen, französischen und polnischen Literatur. — Eine große Auswahl von Musikalien, Kupferstichen, Lithographien — elegante Briefpapiere, Albums und andere Kunstgegenstände. — Bestellungen auf literarische und Kunstartikel, Pränumerationen auf periodische Werke und Journale, werden durch regelmäßige wöchentliche Sendungen auf das pünktlichste und schnellste besorgt.

Neue Wiener Zeitschrift!
Sonntagsblätter

Redigirt und herausgegeben von
Ludwig August Frankl.

Mit dem 1. Jänner 1842 beginnt diese Zeitschrift, welche den vaterländischen Interessen im ausgedehntesten Sinne gewidmet ist. Mit keinem der bestehenden Tagesblätter rivalisirend, verfolgt sie einen ganz eigenen Weg und eine besondere Tendenz, worüber die ausführlichen Ankündigungen (in allen Buchhandlungen und bei allen k. k. löbl. Postämtern zu haben) hinlänglich Auskunft ertheilen.

Die Sonntagsblätter,

eine Unterhaltungslecture im edelsten Sinne bietend eignen sich daher besonders für den Toilettenentzick der Damenwelt, so wie das beigelegte

Kunstblatt

nebst Text, allen Freunden und Gönnern der Kunst eine eben so neue als willkommene Gabe seyn dürfte. Die Originalzeichnungen besorgt die Meisterhand des ausgezeichneten Künstlers

W. J. N. Geiger.

Jeden Sonntag erscheint eine Lieferung, einen Bogen stark, in Octavformat, in glänzendster Aus-

stattung, auf dem feinsten Wellpapier; den Druck besorgt die rühmlichst bekannte Officin der H. v. Schmid und Busch. Am 1ten jeden Monats erscheint ein Kunstblatt.

Pränumeration ist per Post, **halbjährig**
 5 fl. 42 kr. C. M.
 durch Buchhandlung 5 fl. — — —

Ich fordere die geehrten Schriftsteller auf, mich mit passenden Beiträgen zu unterstützen, und sich des Honorars wegen mit mir schriftlich zu verständigen.

Wien im December 1841.

Dr. Ludwig August Frankl,
 wohnhaft Singerstraße Nro. 896 im 3 Stock

Das kleine Universum

für
Erd-, Länder- und Völkerkunde.
 Ein Bilderwerk
 in interessanten Ansichten.

Erste Lieferung des zweiten Jahrgangs.
 (Zwölf Stahlstiche) **24 kr. C. M.**

Wahrhaft schön und so billig, wie kein anderes Werk seit Erfindung des Stahlstiches.
 Der 1te Jahrgang in 12 Heften komplett kostet
 4 fl. 48 kr. C. M.

Anzeige für Brennereibesitzer.

Bei **Wb. Förstner** in Berlin ist so eben erschienen:

Praktische Anleitung

zum

Branntweinbrennen,

von

J. H. L. Pistorius.

Zweite Auflage.

Nach den neuesten Erfahrungen bearbeitet und herausgegeben

von

Dr. F. Lüdersdorff.

Mit X Tafeln Abbildungen.

657 S. gr. 8. cart. 7 fl. 8 fr.

Inhalt.

Einleitung.

Vom Alkohol. — Alkoholometer. — Thermometer. — Verdünnung des Spiritus mit Wasser. — Bildung des Alkohols. — Zuckerarten. — Gährung — Ferment. — Stärke. — Malz. — Wasser. — Brennmaterial. — Feuerung. — Dampfkessel.

Erster Abschnitt.

Von den Spiritus-Materialien. — Die Kartoffeln. — Getreide.

Zweiter Abschnitt.

Von den Operationen der Spiritusfabrikation. — Das Malzen. — Fylmalz — Lustmalz. — Dar- malz. — Raum- und Gewichtverhältnisse für die Malzbereitung. — Die Malzquetsche. — Die Darre. — Das Maischen. — Das Maischen der Kartoffeln. — Reinigung der Kartoffeln. — Das Kochen der Kartoffeln. — Das Zerkleinern der Kartoffeln. — Das Verkleinern des Malzes. — Maischverhältnisse. — Bestimmung der Temperatur des Maischwassers. — Manipulation des Maischens. — Das Abkühlen der Maische. — Temperatur der Maische vor dem Zukühlen. — Bereitung der Hefe. — Das Stellen der Maische. — Das Maischen der Getreidearten. — Das Einmaischen des quetschten Getreides. — Bestimmung des Maischwassers. — Das Stellen der Maische. — Das Gähren der Getreidemaische. — Bereitung der Presshese. — Die reife Maische. — Material-, Wasser- und Gefäß-Verhältnisse beim Maischen.

Dritter Abschnitt.

Destillat von der reifen Maische. — Der Destillir-Apparat. — Beschreibung des Destillir-Apparates. — Destillation der reifen Maische auf dem vorgeschriebenen Apparat. — Reinigung des Spiritus. — Größenverhältnisse des Brennapparates. — Größe des Dampfkessels. — Die Reinigung der Geräte.

Vierter Abschnitt.

Brennerei-Anlage. — Das Triebwerk.

In Baumgärtners Buchhandlung in Leipzig ist jetzt erschienen und an alle Buchhandlungen verschickt worden:

Neueste und geschmackvollste

Masken - Anzüge

3 Hefte jedes in

acht colorirten Blättern.

Enthaltend 40 Anzüge, fein colorirt in Quer 4. Preis 20 Ngr. (16 gGr.)

Inhalt des 3. Heftes. — Abbildungen verschiedener geschmackvoller Phantasie-Anzüge. — Anzüge aus der Ritterzeit. — Ein Herr in der Tracht von 1500. — Eine Dame in der Tracht von 1500. — Zigeuner aus der Oper: Zingaro. — Ein Phantasie-Anzug. — Pagen Anzug. — Hayraddin in der Oper: Zingaro. — Agathe in der komischen Oper: Der Pariser Perruquier. — Cocotte-Miroton, in dem Vaudeville: Der Ablader. — Ein Fischermädchen. — Scoruculo, in dem Trauerspiele: Lorenz di Medici. — Matrose, venetianische Gondelführerin, französische Bauernmädchen, venetianischer Nobile, (Damen-Anzug) — Ein spanischer Maulthiertreiber. — Phantasie-Anzug. — Das Costüme eines jungen Abbé. — Eleganter Anzug einer Marquise aus der Zeit Ludwig XV. — Eine Dame in der Modentracht vom Jahre 1240. — Das Costüme eines Herrn vom Jahre 1365. — Ginevra; aus der Oper: Guido und Ginevra. — Jeppo, aus dem Drama: Der Zögling von St. Cyr. — Phantasie-Anzüge. — Don Fernand in dem Feenstück; Das Eselsfell — Isabella, in der Oper: Die Dreizehner. — Costüme, aus der Posse: Nanon, Ninnon und Mantinon. — Costüme, aus der Oper: Die Dreizehn. — Costüme aus Gabriele, oder die Adjutanten. — Albert, in den Fellen des Teufels. — Cardinal Brogni, aus der Oper: Die Jüdin. — Rahel, aus derselben Oper. — Peki, aus der Oper: Das ehorne Pferd. — Achbar, aus der Piraten-Inscl.